

Recenzja pracy doktorskiej p. mgr Aleksandry Berkiety, pt. „Brakujące ogniwo. Rola Moskiewskiego Koła Lingwistycznego w budowaniu nowoczesnej teorii literatury”, Warszawa 2018, napisanej pod kierunkiem prof. Danuty Ulickiej

Temat, który podjęła Doktorantka, należy do dziedziny historii nauki o literaturze, z tym jednak zastrzeżeniem, że wykracza on poza historię w takiej mierze, w jakiej świadomość oryginalnych dokonań i wpływu rosyjskiej szkoły formalnej należy wciąż jeszcze do współczesności światowego literaturoznawstwa. Rosyjska szkoła formalna to formacja metodologiczna, która miała, niewątpliwie, ogromny wpływ na kształtowanie się nowoczesnego literaturoznawstwa w Europie przed i po drugiej Wojnie Światowej, jak i w Stanach Zjednoczonych po drugiej Wojnie światowej, aż po lata 70. XX wieku. A trzeba pamiętać, że wywarła wpływ nie tylko na kształt strukturalizmu literaturoznawczego, ale i kształt strukturalizmu językoznawczego i antropologicznego. Problematyka ta posiada bogatą literaturę przedmiotu w różnych językach. Obraz, jaki z niej się wyłania, zawiera, wedle autorki, znamienne lukę: brak w nim Moskiewskiego Koła Lingwistycznego, a jeśli się pojawia, to w kształcie zafałszowanym, a niewątpliwie zmarginalizowanym. Zespół idei, który funkcjonuje w XX wiecznej świadomości literaturoznawczej pod nazwą „rosyjska szkoła formalna”, powstawał w drugiej i trzeciej dekadzie XX wieku w dwóch ośrodkach: petersburskim – OPOJAZ i moskiewskim - MKL. Pominięcie w historii szkoły jednego ośrodka, a tym samym przypisanie jego osiągnięć drugiemu jest sprawą dziwną, choć do pewnego stopnia wytłumaczalną sytuacją w Rosji sowieckiej i ZSRR, której konsekwencją była m. in. niedostępność archiwów Koła Moskiewskiego przez długie lata. Niemniej jednak, rzecz cała w rekonstrukcji autorki, posiada nie tylko wymiar procesu zapominania o MKL, ale także wymiar swoistego paradoksu. Koło w trakcie XX i XXI wieku jest marginalizowane, zapominane, jego historia jest zniekształcana, a jednocześnie przecież z tego właśnie ośrodka wychodzi najbardziej prominentny uczonego, który zaszczepił idee rosyjskiej szkoły na dwóch kontynentach – Roman Jakobson – wieloletni przewodniczący Koła, który wszak jak nikt inny posiada możliwości wpływania na kształt wiedzy o MKL, choćby prostowania błędnych opinii o Kole. Nie czyniąc tego, niewątpliwie przyczynia się zarówno do powstania, jak i pogłębienia procesu zapominania, przynajmniej do 1976 r., kiedy na prośbę Aleksandra Rieformatskiego pisze na temat Koła obszerny artykuł, opublikowany wszak dopiero w 1981 r. (s. 27). Ten paradoks jest stale obecny w pracy, w postaci nasuwającego się pytania o motywacje uczonego, na które w zasadzie w pracy nie znajdujemy odpowiedzi.

Dysertacja liczy 182 strony druku, składa się z czterech, niezatytułowanych, rozdziałów,

uzupełnionych biogramami wybranych członków MKL, aneksem, zawierającym wybór protokołów z zebrań MKL, obszerną bibliografią, głównie w językach polskim, angielskim i rosyjskim, zawierającą także netografię.

Autorka prowadzi badania w trzech kierunkach tematycznych, koncentrujących się w poszczególnych rozdziałach, ale także zachodzących na siebie i przenikających się w całej pracy, są to:

1. dzieje zapominania i próby przywracania pamięci o MKL (rozd. 1),
2. restytucja pamięci i historia dokonań MKL (rozd. 2 i 3). oraz
3. dzieje transferów idei rosyjskiej szkoły formalnej, w których zasadniczą rolę pełnią emigranci, zwłaszcza Roman Jakobson, choć nie tylko on (rozd. 4).

Ad 1. Ten kierunek badań jest dla struktury pracy zasadniczy, służy bowiem uzasadnieniu „brakującego ogniwa” - nieobecności MKL w recepcji idei rosyjskiej szkoły formalnej. W rozdziale 1. odnajdziemy więc ustalenia „stanu wiedzy o MKL” kolejno w polskiej literaturze przedmiotu, w Stanach Zjednoczonych, Europie Zachodniej i w literaturoznawstwie rosyjskim. Wnioski z przeprowadzonych kwerend podręczników akademickich, antologii, kompediów i artykułów powstałych na przestrzeni wielu dziesiątków lat są jednoznaczne. Jeśli w historii rosyjskiej szkoły formalnej OPOJAZ jest stosunkowo dobrze opracowany, to MKL pojawia się zdawkowo i najczęściej w kontekście biografii Romana Jakobsona. Najbardziej interesujące rozpoznania wiążą się tekstami autorów, którzy z różnych powodów powinni posiadać informację na temat roli MKL. Znamienne są pomyłki czy uproszczenia u Renaty Mayenowej (s. 13, 14), czy zaniechania u Krystyny Pomorskiej (s. 20). We francuskich zainteresowaniach rosyjską szkołą formalną, motywowanych rozwijającym się w latach 60. strukturalizmem „Koło moskiewskie – jak pisze autorka – pozostawało całkowicie poza obszarem rozważań” (s. 21). W Stanach Zjednoczonych o Kole moskiewskim wspomina się, bądź zdawkowo i wybiórczo (Erlich, Thompson – s.19), łącząc je najczęściej z Jakobsonem lub wcale (Jameson - s. 19). Wyjątek stanowi praca Petera Steinera, w której informacje o MKL, choć skąpe, stanowią „wyjątkową wartość” (s. 20). W rosyjskim literaturoznawstwie do lat 70. z powodów ideologicznych pamięć nie tylko o MKL, ale osiągnięciach rosyjskiej szkoły formalnej była sukcesywnie eliminowana. Od lat 70. podejmowano próby przywrócenia tej pamięci (Reformatski, Jakobson – s. 26 n.). Najważniejszym wydarzeniem, które ma ogromny wpływ na współczesne próby pogłębienia wiedzy o MKL, jest odkrycie przypadkowo w latach 70, lecz udostępnione dopiero „od niedawna” archiwum MKL zdeponowane w Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie, które także dla autorki dysertacji stanowi zasadnicze źródło wiedzy.

Ad 2. Na podstawie badań tego właśnie źródła autorka, nawiązując do podjętych już badań archiwalnych Danuty Ulickiej, dogłębnie rekonstruuje Historię MKL (rozdział 2). Jest to pierwsze na gruncie polskim tak całościowy i źródłowy opis działalności tego ośrodka nowoczesnej nauki o literaturze. Badaczka osadza tę działalność w kontekście ówczesnego stanu językoznawstwa i literaturoznawstwa rosyjskiego, charakteryzuje relacje w stosunku do innych ważnych kół naukowych, szczególnie MKD (Moskiewskie Koło Dialektologiczne) i OPOJAZ-u, Na tym tle rekonstruuje dokładnie strukturę MKL, skład osobowy koła, charakterystyczny, „kołowy” sposób działalności, chronologię zdarzeń. Na podstawie zachowanych protokołów przedstawia nawet szczegółową problematykę poszczególnych spotkań. Dołączony aneks zawiera uzupełniające biogramy członków Koła, a także wybrane protokoły spotkań. W kolejnych partiach rozdziału 2. rekonstruuje autorka proces kształtowania się w Kole idei zrazu lingwistycznych, a następnie literaturoznawczych, między innymi tych dotyczących przedmiotu badań nauki o literaturze („fakt literacki”), koncepcji językoznawczo zorientowanej poetyki (s. 51), naukowej koncepcji historii literatury i wielu innych kwestii pojawiających się w pracach i dyskusjach MKL, które z czasem będą funkcjonować jako kapitał ideowy rosyjskiej szkoły formalnej. Mamy tu także dobrze omówione wpływy koncepcji de Saussure'a - temat lepiej ugruntowany we współczesnej wiedzy na temat rosyjskiej szkoły formalnej i - mniej znany - wpływ fenomenologii Husserla w wersji reprezentowanej przez Gustawa Szpeta, a ponadto tak ważne sprawy jak relacja młodych uczonych wobec nauk przyrodniczych, w szczególności nowoczesnej fizyki (Einstein i nowe koncepcje czasoprzestrzeni), która dla członków MKL stanowiła wzór rewolucji epistemologicznej, zgodnie z którą tworzyli idee nowoczesnej lingwistyki i nowoczesnego literaturoznawstwa (s. 58 n). Warto zauważyć, że oprócz koncepcji rozpoznawalnych jako formalistyczne odnajdziemy także takie, które budzą w pierwszym momencie zdziwienie. Do takich, przynajmniej dla autora recenzji, należy koncepcja „pozwalająca na zniesienie tradycyjnego, odczuwanego przez formalistów jako anachronicznego, podziału na literaturę i naukę” (s. 60). Owszem, związek, nawet ścisły między formalistami a ówczesną sztuką i poezją należy, do potocznej wiedzy o sposobie uprawiania nauki przez Rosjan, ale zaskakująca i w jakiejś mierze bardzo aktualna okazuje się głębokość tego związku i teza o „zniesieniu granic” między sztuką a nauką. Jak pisze autorka, teza ta „była przez badaczy rozumiana dosłownie – jako nowa wartość w metodologii nauk humanistycznych, pozwalająca na ekspozycję przedmiotu badań z perspektywy jego twórcy.” (s. 60).

Paragraf poświęcony sporom naukowym i konfliktom światopoglądowym przynosi bardzo interesującą wiedzę o rozłamach w MKL na skrzydła lewe i prawe, motywowanych sporami metodologicznymi, po części także ideologicznymi. Mamy tu zarysowany obraz niezwykle żywych dyskusji toczonych choćby wokół symbolizmu i awangardy, polemiki z pracami Biełego i Briusowa oraz konsekwencji metodologicznych tych sporów (poetyka fonologiczna Jakobsona kontra poetyka

semantyczna Szpeta – s. 67). A w finale powolny rozpad Koła, który rozpoczął się po emigracji Jakobsona w 1920 r., a skończył – wedle datowania autorki – w 1924 r.

Autorka, rekonstruując pieczołowicie historię intelektualną MKL, stwarza dobre i wystarczające podstawy do badań nad transferem idei wykrystalizowanych w tym ośrodku, który podejmie w rozdz. 4. Ale jest jeszcze rozdział 3, który stanowi bardzo wartościowe uzupełnienie historii MKL o kontekst dziejowy, w jakim przyszło działać młodym badaczom rosyjskim. To rewolucje i gwałtowne przemiany społeczne w Rosji w początkach XX wieku stanowiły ów dramatyczny wyznacznik czasu, który z jednej strony budził u młodych badaczy fascynację i nadzieje na korzystne przemiany społeczne, z drugiej, wraz z ujawnianiem się opresyjnego charakteru nowej władzy prowadził z czasem do rozpadu, a końcu zagłady całej ich formacji w Rosji. Autorka, biorąc za podstawę teksty teoretyczne, wspomnieniowe, literackie nawet, a także archiwum MKL, bada sposoby funkcjonowania kategorii „rewolucja” w środowisku nowej nauki o literaturze, zwłaszcza zaś środowisku MKL, ujmując kwestię w trzech aspektach:

- 1) użycia niemetaforyczne, występujące w filologicznych analizach zmian językowych zachodzących w okresie I wojny światowej i obu rewolucji 1917 roku;
- 2) użycia pokoleniowe, które można zaobserwować przede wszystkim we wspomnieniach świadków; „rewolucja” odnosi się w nich do faktu historycznego, konstytuującego nową rzeczywistość polityczną;
- 3) użycia metaforyczne w wypowiedziach teoretycznych, w których „rewolucja” lub jej synonimy występują jako *quasi*-terminy naukowe. (s.76)

Wnioski z przeprowadzonych analiz są interesujące, może najbardziej dziwi słabe odzwierciedlenie rewolucji w tematyce podejmowanych w MKL badań, pisze autorka : „Może to dziwić, zważywszy, że badacze, w tym właśnie językoznawcy i dialektolodzy z MKL, mieli bezpośredni i nieograniczony dostęp do materiału badawczego, zarówno w przekazach pisemnych, jak i w codziennej komunikacji,, (s. 77). Rewolucja jest za to silnie obecna w świadomości formalistów. Zarówno w świadomości metodologicznej, w której nowa metodologia pojmowana jest często w kategoriach zmian „rewolucyjnych”, jak i wymiarach egzystencjalnych i biograficznych, w których doświadczenie rewolucji odcisnęło głęboki, często bolesny ślad, nierzadko przesądający w sposób tragiczny o losie badaczy. Siłą rzeczy ten bardzo potrzebny w pracy rozdział odnosi się nie tylko do doświadczeń członków MKL, ale całej formacji młodych badaczy ówczesnej Rosji. Trzeba mieć także na uwadze, że rewolucja w kształcie, w jakim doprowadziła do zagłady szkoły formelnej w Rosji, stała się zarazem poprzez emigrację uczonych dramatycznym katalizatorem transferu jej idei na Zachód.

Ad 3. Znakomicie i brawurowo wręcz opracowany rozdział 4, poświęcony transferowi kulturowemu idei rosyjskiej szkoły formalnej, budzi zarazem najwięcej znaków zapytania, wynikających, być może, z różnicy poziomu kompetencji autorki i czytelnika. Czytelnik dysponuje tu „starą wiedzą”, którą autorka na podstawie badań źródłowych podważa, a co najmniej rekonstruuje, włączając w nią „zagubione ogniwo” - MKL. Pytania, jakie nasuwają się w trakcie lektury tego właśnie rozdziału dotyczą możliwego stopnia takiej rekonstrukcji wiedzy o rosyjskiej szkole formalnej i jej wpływie na kształt nowoczesnego literaturoznawstwa europejskiego. Praca, jaką autorka wykonuje w tym rozdziale, jest dobrze przemyślana. *Passus* poświęcony porównaniu OPOJAZ-u z MKL (s. 100 - 103) w połączeniu z wynikami badań z rozdziału 2. daje czytelnikowi narzędzia do śledzenia wpływu naukowego MKL w Europie i Stanach Zjednoczonych, począwszy od lat 20 aż po późne lata 60. Pierwszorzędnym wyznacznikiem Moskwy jest, w skrócie rzecz ujmując, „poetyka lingwistyczna”, a więc prymat w nauce o literaturze ujęcia lingwistycznego nad literackim, „Koło od samego początku miało na celu rozwijanie problemów lingwistyki, a tym terminem określano naukę o funkcjach języka, z uwzględnieniem także języka poetyckiego” (Jakobson, s. 103). Petersburg w centrum stawia literaturę i badanie jej swoistości - „literackość”:

Dla petersburżan [...] celem finalnym było badanie praw rządzących wypowiedzią literacką (m.in. wersyfikacyjnych, gatunkowych, stylistycznych). Z tego powodu badacze z OPOJAZ-u koncentrowali się przede wszystkim na literaturze i poszukiwaniach literackości – istoty wypowiedzi uznawanej za literacką, podczas gdy w Kole dyskutowano o licznych, empirycznie dostępnych językach funkcjonalnych (nazywanych przez Jakobsona także „dialektami”), aby – dzięki wydobyciu ich wewnętrznego zróżnicowania – rozpocząć analizę od konstytutywnych dla każdego z nich elementów. (s. 102)

Biorąc pod uwagę ten oraz cały szereg innych wyznaczników, jak choćby szczególny sposób funkcjonowania „kół naukowych”, właściwy Moskwie, autorka analizuje wpływy MKL na kształt różnych inicjatyw strukturalistycznych przed, jak i po II Wojnie Światowej. W kolejności są to wpływy na Praskie Koło Lingwistyczne, polską naukę o literaturze przed i po II Wojnie Światowej, strukturalizm amerykański oraz wpływ na rosyjską szkołę semiotyczną i teorie przekładoznawcze. Autorka rozróżnia między transferem bezpośrednim a zapośredniczonym. Transfer idei MKL do Pragi miał charakter bezpośredni, do Stanów Zjednoczonych był już zapośredniczony przez strukturalizm praski. Ogromną rolę odgrywała emigracja badaczy rosyjskich, którzy, jak w szczególności Jakobson, mieli możliwość bezpośredniego wpływu na kształt inicjatyw strukturalistycznych (Praskie, Kopenhaskie i Nowojorskie Koła Lingwistyczne). Wpływ na szkołę tartuską autorka opisuje w kategoriach transferu „odroczonego” (w tej samej przestrzeni, ale odroczonego w czasie), w którym idee MKL stanowiły ważny składnik semiotyki Tartu, ale też i sposób funkcjonowania środowiska był podobny. Wpływ na polską naukę o literaturze pozbawiony był czynnika emigracyjnego, opierał się na inspiracjach lekturowych,

inicjatywach przekładowych, „kołowej” organizacji badań oraz kontaktach osobistych, szczególnie po II Wojnie Światowej. Trudno też - wydaje się - wyważyć, ile tego wpływu pochodziło z MKL, ile z OPOJAZ-u, a ile z Pragi, czy później z Francji lub Tartu.

Jest oczywiste, że autorka, kreśląc mapę wędrówek idei rosyjskiego formalizmu, a jest to mapa drobiazgowa, analizowana w dużych zbliżeniach, zwraca szczególną uwagę na transfer koncepcji wypracowanych w MKL - taki jest bowiem cel i na tym polega waga tej pracy. Trzeba wszelako mieć na uwadze, że nawet przekonujące ustalenia i argumenty mogą być niewystarczające, jeśli rekonstrukcja recepcji rosyjskiej szkoły formalnej miałaby pójść zbyt daleko. Absolutyzacja dorobku OPOJAZ-u, niewątpliwie fałszuje obraz tej recepcji, obawa, jaką odczuwam przy lekturze 4 rozdziału jest możliwość zbyt dużego wychylenia w drugą stronę.

Najbardziej przekonujący wydaje się wpływ MKL na prażan za sprawą zaangażowania się Jakobsona i innych lingwistów z Moskwy, m.in. Trubieckiego. Trzeba by jednak dokładniej zbadać wpływ na kształt osobno problematyki lingwistycznej, osobno problematyki literackiej w programie praskiej szkoły, ale także w koncepcjach poszczególnych badaczy. Na gruncie polskim rzecz nie jest już tak klarowna, podobnie, jeśli chodzi o transfer amerykański. Moskwa miała przewagę nad Petersburgiem w liczbie aktywnych badaczy-emigrantów, a Jakobson brał bezpośredni udział w formułowaniu tez praskiej szkoły oraz innych przedsięwzięć (Kopenhaga, Nowy Jork) To niewątpliwie jest argument za dowartościowaniem wpływu Moskwy i warto go eksponować. Píše autorka:

manifest PKL, wygłoszony na Międzynarodowym Kongresie Slawistów, który odbył się w Pradze 6-13 października 1929 roku, był pod wieloma względami powtórzeniem wniosków z dyskusji prowadzonych na zebraniach MKL. Można do nich zaliczyć takie postulaty metodologiczne, jak konieczność wsparcia badań literackich na lingwistyce, rozróżnienia synchronii i diachronii, wyeksponowanie roli eufonii w ukształtowaniu wypowiedzi poetyckiej, wskazanie szczególnej roli języka poetyckiego w badaniach językoznawczych. (s.114)

To prawda dobrze w pracy uzasadniona. Ale gdyby z tego opisu wysnuć wniosek, że prażanie powtarzali drogę MKL kosztem inspiracji idących od strony OPOJAZ-u, to taka konkluzja wydaje się już iść nieco za daleko. Na szczęście autorka takich wniosków nie formułuje. Choć, czy takich wniosków nie zakłada, nie jestem do końca pewien. Jakobson miał niewątpliwie wpływ na kształtowanie programów badawczych kół, które współzakładał, ale już niekoniecznie na kształt wypracowywanych w obrębie tych kół i ośrodków koncepcji naukowych poszczególnych badaczy. Koncepcje teoretycznoliterackie Welleka, który przecież miał ogromny wpływ na recepcję szkoły praskiej na gruncie amerykańskim, jeśli rozpatrywać je pod kątem wpływu Rosjan, wydają się w znacznie wyższym stopniu zapośredniczone w Petersburgu niż Moskwie, bardziej więc w

„literackości”, a mniej w „poetyce lingwistycznej”. Podobnie – myślę - Mukařovsky, czy Vodička, choć oczywiście to trzeba by dokładniej zbadać. Być może jest tak, że recepcja idei rosyjskiej szkoły formalnej w jakiś sposób dziedziczy napięcia, czy nawet konflikty między Petersburgiem a Moskwą, między OPOJAZ-em a MKL, między literacką a lingwistyczną teorią literatury. Niech mi wolno będzie podać przykład z własnego, lubelskiego podwórka, na którym od końca wojny istnieją dwa uniwersytety, KUL i UMCS (oba „maryjne”, jak niektórzy powiadają). Na pierwszym poetykę wyklada się jako dziedzinę literaturoznawstwa i robią to pracownicy Katedry Teorii Literatury, Na drugim poetyka wykładana jest (a przynajmniej przez długi czas była) przez pracowników zakładów językoznawczych, a więc jako dyscyplina lingwistyczna. Nawet specjalnie nie badając sprawy, można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że różnica ta jest wynikiem przyswojenia nie tylko idei rosyjskiej szkoły formalnej, ale także obecnego w niej napięcia między Petersburgiem a Moskwą. Może warto by tu przywołać także dyskusje między Ingardenem i Jakobsonem.

Podsumowując lekturę rozdziału czwartego, wydaje się, że podjęte przez autorkę w badania transferu formalizmu, przy całej ich superlatywnej ocenie, odznaczają się pewnego rodzaju ambiwalencją, są z, jednej strony, obrazem po prostu transferu literaturoznawczej myśli Rosjan, z drugiej, w tym ogólnym obrazie autorka wymierza udział w nim idei MKL, czasami na podstawie cech pierwszoplanowych, jak zasadnicze opozycje metodologiczne (lingwistyczność *versus* literackość), czasem tylko na podstawie cech drugorzędnych, jak „kołowy” sposób funkcjonowania nowych ośrodków. Chcę podkreślić, jest to konstrukcja jak najbardziej zasadna, inna w tej pracy być nie może, ale brakuje jej jasnego zadeklarowania takiej właśnie konstrukcji jako podstawy korekty roli MKL w recepcji rosyjskiego formalizmu.

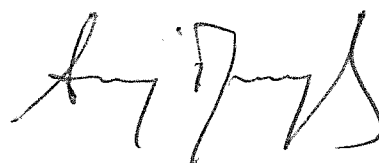
Poza tymi uwagami, trzeba podkreślić, obraz dziejów „wędrującej nauki”, jaki zarysowała autorka, ukazuje nie tylko historię intelektualną pewnych idei, ale odsłania także dramatyzm historii politycznej, w którą uwikłane zostały losy nauki i uczonych. Pod tym względem rzecz jest nie tylko interesująca, ale i ważna dla współczesnej świadomości humanistycznej, odsłania bowiem istotne dla XX wieku mechanizmy transferów kulturowych, których świadomość, szczególnie młodej nauki o literaturze, choć nie tylko młodej, jest zazwyczaj bardzo słaba.

Być może warto by pogłębić pod kątem dystrybucji idei z obu ośrodków rosyjskich inspiracje polskie. Zarówno te przedwojenne, jak powojenne. Świadomość, jak jesteśmy zadłużeni u Rosjan, nie jest powszechna, a co dopiero świadomość, czy u Rosjan z Petersburga, czy z Moskwy. W tym kontekście powróciłbym na chwilę jeszcze na własne podwórko. Szkoła Zgorzelskiego, kontynuująca formalizm wileński, która rozwijała teorie genologiczne, przemian gatunkowych (Opacki, Maciejewski po części Łapiński), jest niewątpliwie zadłużona w

koncepcjach zarówno Rosjan, jak i Czechów (szczególnie Tynianow, ale i Mukařovsky, Vodička), a więc u źródeł odnajdziemy raczej OPOJAZ niż MKL, podobnie strukturalistyczne koncepcje dramatu Ireny Sławińskiej (Boris Tomaszewski?, idea sjużetu). Natomiast Wojciech Górny – przedwcześnie zmarły językoznawca, współpracujący z Mayenową w pracach nad transferem idei prażan na grunt polski - to bez wątpienia tradycja MKL. Jeszcze inaczej wygląda odniesienie do Rosjan Władysława Panasa – semiotyka terminującego u Łotmana – tu trzeba by przywołać wpływ późnego formalisty, jakim był Propp, a więc obszar na mapie rosyjskiego formalizmu gdzieś pomiędzy OPOJAZ-em a MKL.

Dysertacja p. Aleksandry Berkiety stanowi poważne opracowanie problematyki, która jest ważna i ciągle aktualna nie tylko w polskim literaturoznawstwie. Wykonana praca badawcza i materiałowa jest godna podziwu. Niewątpliwie, prowadzi ona do uzasadnionej zmiany obrazu światowej recepcji rosyjskiej szkoły formalnej. Autorka swe badania oparła na bogatej, wielojęzycznej literaturze przedmiotu oraz źródłach archiwalnych. Wyniki poznawcze, zarówno te dotyczące historii MKL, jak i te związane z analizą transferów kulturowych myśli formalistycznej, są na tyle doniosłe, że – myślę - powinny zostać opublikowane, czy to w postaci książki, czy artykułów. Rozprawa spełnia w zupełności kryteria dysertacji doktorskiej. Wnioskuje zatem do Rady Wydziału Polonistyki UW o dopuszczenie p. Aleksandry Berkiety do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Lublin, wrzesień - listopad 2018



Andrzej Tyszczyk
dr hab. prof. nadzw.
Katedra Teorii i Antropologii Literatury KUL
aneks@kul.pl
tel. 660120030